

II. PRACE DROBNE I MATERIAŁY

WITOLD MAISEL (POZNAŃ)

Sąd miejski prawa polskiego w Kaliszu w XVI wieku

Wytworzenie lub przyjęcie w epoce feudalnej przez poszczególne stany społeczne różnych systemów prawnych i — co za tym idzie — powstanie odrębnych sądów dla każdego ze stanów, narzucają przeświadczenie o hermetyczności tych systemów i tych organizacji sądowych. Jednakże dociekliwa refleksja naukowa nie cofa się przed postawieniem pytania, czy miało miejsce wzajemne oddziaływanie na siebie systemów prawnych różnych stanów i czy doszło do wytworzenia się powiązań organizacyjnych między sądami różnych stanów? Zadowolającą odpowiedź na te pytania nie prędko jeszcze otrzymamy, gdyż wymaga ona przeprowadzenia uprzednio ogromnej kwerendy w tysiącach woluminów ksiąg sądowych i w innych materiałach archiwalnych, jednakże pewne dane wyjściowe możemy odnotować już dzisiaj.

W odniesieniu do pierwszego pytania, wyjaśnienia wymaga wzajemny stosunek prawa polskiego — ziemskiego i niemieckiego — miejskiego, stosunek prawa kościelnego do obu tych systemów prawnych, wreszcie stosunek do wszystkich trzech systemu prawnego pozastanowego (w każdym razie w Polsce), jakim było prawo rzymskie. Nie roszcząc sobie pretensji do wyczerpania przykładów, wymienimy po kilka charakterystycznych, uzupełniając je nowymi faktami z terenu Kalisza, głównie z XVI w. W księgach bowiem Kalisza znalazły się, wprawdzie nieliczne, ale interesujące materiały, naświetlające w odmienny od dotychczasowego sposób omawianą w niniejszej pracy problematykę.

Gdy chodzi o powiązania między prawem ziemskim a prawem miejskim, wypada przypomnieć, że główny — obok Weichbildu — zwód stanowiący podstawę naszego prawa miejskiego, Zwierciadło Saskie, był kodeksem prawa krajowego — ziemskiego Saksonii i że prawo chełmińskie, bazujące w dużej mierze na prawie sasko-magdeburgskim i będące prawem miejskim, było zarazem prawem obowiązującym szlachtę polską w Prusach Królewskich¹. Wprowadzenie w 1598 r. korektury pruskiej

¹ Zb. Zdrójkowski, *Prawo chełmińskie. Powstanie, rozwój i jego rola dziejowa (Dzieje Chełmna i jego regionu. Zarys monograficzny, Toruń 1968, s. 489).*

zmniejszyło nieco jego zakres rzeczowy, ale utrzymało zarazem moc obowiązującą prawa chełmińskiego aż do rozbiorów ². J. Makarewicz ³ na podstawie przekazów zawartych w wydanym przez O. Balzera *Regestrze złooczyńców grodu sanockiego* stwierdza, że sądy grodzkie w swoich wyrokach opierały się na prawie miejskim, zwłaszcza na opracowaniach B. Groickiego. Do takiego postępowania zmuszał brak kodeksu prawa karnego polskiego, a nie brak też przykładów na istnienie przepisów prawnych upoważniających do stosowania takiej praktyki. Tak na przykład III Statut Litewski, w R. IV, art. 54, stwierdza: *A gdzie by czego w tym Statucie nie dostawało, tedy sąd przychylając się do bliższej sprawiedliwości, według sumienia swego i za przykładem innych praw chrześcijańskich to odprawować i sądzić ma* ⁴. Podobnej treści przepisy zawarte są w zbiorach prawa niemieckiego, np. w poznańskim kodeksie prawa magdeburskiego (ks. I, art. 90) z końca XIV w. ⁵ i w zbiorze ortyłów magdeburskich z roku 1501 ⁶, gdzie ten sam artykuł ma w tłumaczeniu na język polski postać: *Może-li ziemskie prawo za niemieckie wydać? Cap. CXCVIII. Pytaliście nas o prawo tymi słowy: gdyby czego u nas w niemieckim prawie nie naleziono, a tę rzecz naleziono by w ziemskim pisanym prawie, możemy-li to iste ziemskie prawo wyrzec za niemieckie prawo — —? Odpowiedź tej to rzeczy. Wszystkie pisma [są] ludziom zostawione i dane na wiedzenie i na naukę, przeto kto jest przysiężnikiem ⁷ — — ten może podług lepszego swego rozumu i pisma najść ortył — —. W odniesieniu do wsi, stanowiących własność miast lokowanych na prawie niemieckim, przyjmowano dotychczas, że obowiązywało w nich prawo niemieckie miasta-właściciela. Odnaleziona w jednej z zachowanych czterech ksiąg wiejskich kaliskich ⁸ rota przysięgi ławników wiejskich (z 1695 r.), składanej przy obejmowaniu przez nich urzędu, podważa naszą w tej mierze pewność i nakazuje zbadać także i tę sprawę na podstawie źródeł. Rota ta brzmi: *Ja, N, przysięgam — —, iż w sądzie, na który jestem wysadzon, sędziemu i wszystkim ludziom — — chcę prawy a sprawiedliwy ortel ⁹ najdować i, wydawać — — podług prawa polskiego — —. Dodajmy dla pełności obrazu, że Kalisz w tym czasie rządził się prawem magdeburskim.**

² Ibidem, s. 527.

³ J. Makarewicz, *Polskie prawo karne*. Część ogólna, Lwów, Warszawa 1919, s. 21.

⁴ Statut Wielkiego Księstwa Litewskiego — — piąty raz — — przedrukowany w Wilnie — — roku Pańskiego 1744, s. 179.

⁵ *Poznańska księga prawa magdeburskiego i miśnieńskiego*, wyd. W. Maisel [W:] *Starodawne Prawa Polskiego* Pomniki, S. II, Dz. III, t. II, (Wrocław, Warszawa, Kraków 1964). Na tym samym stanowisku stoi B. Groicki, *Artykuły prawa magdeburskiego*, wyd. K. Koranyi, Warszawa, 1954, s. 72.

⁶ M. Wiszniewski, *Historia literatury polskiej*, t. V, Kraków 1843, s. 277.

⁷ Ławnikiem.

⁸ Wojew. Arch. Państwowe w Poznaniu, sygnatura: Kal. I 233 f. 36.

⁹ Wyrok.

Nie został dotychczas zbadany wpływ prawa kościelnego na prawo polskie, aczkolwiek wydaje się on być niewątpliwy, co najmniej w prawie procesowym i w prawie małżeńskim. Niedostatecznie znamy też rozmiary wpływu prawa rzymskiego na prawo polskie¹⁰. Jeśli chodzi o prawo miejskie, to tutaj sytuacja jest wyraźniejsza. Używane w Polsce zbiory prawa sasko-magdeburgskiego nie tylko zachęcają do posługiwania się prawem kanonicznym i prawem rzymskim w tych wszystkich wypadkach, gdy w prawie niemieckim istnieje luka, ale nawet nakazują tak postępować¹¹. O faktycznym stosowaniu prawa rzymskiego w miastach polskich mówi Aleksander Jagiellończyk w przywileju zatwierdzającym zbiór Łaskiego¹², w którym zamieszczono z tego właśnie względu także kompendium prawa rzymskiego w postaci „Summy Rajmunda Partenopejczyka”. Egzemplarze rękopiśmienne tego opracowania znajdowały się w bibliotekach miast Poznania¹³ i Warszawy¹⁴. Faktyczne wpływy prawa rzymskiego na prawo miejskie w Polsce ustaliła K. Bukowska¹⁵.

Na zakończenie uwag wstępnych wypada jeszcze wspomnieć o faktach bezpośredniego tworzenia norm prawnych prawa miejskiego przez czynniki państwowe — sejm, króla¹⁶, a nawet jego urzędników. Tak np. starosta generalny wielkopolski Andrzej Górka uregulował w 1550 r. swoim zarządzeniem tryb pozywania przed sądy miejskie kaliskie osób nie zastanych przez woźnego sądowego ani w domu, ani na rynku¹⁷.

Przechodząc do krótkiego scharakteryzowania organizacyjnych powiązań istniejących pomiędzy sądownictwem prawa polskiego a sądownictwem miejskim, wskażemy najpierw na instytucję wikariatu karnego, sprawowanego na przełomie XIII i XIV w. i w XIV w. przez konfедера-

¹⁰ R. Taubenschlag, *Einflüsse des römischen Rechts in Polen* (Ius Romanum Medii Aevi, pars V, s. 8, Mediolani 1962).

¹¹ M. Jaskier, *Iuris provincialis alias quod Speculum Saxonum vulgo nuncupatur libri tres*, Zamość 1602. Prologus, glossa s. 3-4; ks. II art. 36 gl.; ks. III art. 44 gl. B. Groicki, *Artykuły prawa majdeburgskiego*, s. 33; B. Groicki, *Tytuły prawa magdeburgskiego*, wyd. K. Koranyi, Warszawa 1954, s. 179; B. Groicki, *Artykuły...*, s. 24-25.

¹² J. Łaski, *Commune incliti Polonie Regni privilegium constitutionum et indultuum etc.*, Kraków 1506, s. CLXXV. Także Volumina Legum, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1859, t. I, s. 161 (cyt. VLI).

¹³ W. Maisel, *Poznański rękopis Summy Rajmunda Partenopejczyka* (CPH XII, 1960, s. 135-149).

¹⁴ A. Vetulani, *Fragment Summy Rajmunda w rękopisie warszawskim* (CPH XIV/2, 1962, s. 165-170).

¹⁵ K. Bukowska, *Orzecznictwo krakowskich sądów wyższych w sporach o nieruchomości miejskie (XVI-XVIII w.)*, Warszawa 1967.

¹⁶ W. Maisel, *Poznańskie prawo karne do końca XVI wieku*, Poznań 1963, s. 30-32.

¹⁷ WAP, Poznań, Sygn. Kal. I 7, p. 141-142. Zarządzenie to zostanie opublikowane w zbiorze „Przywileje Kalisza”.

cje miast wielkopolskich¹⁸, w ramach której to instytucji miasta skonfederowane wyposażone zostały przez władcę w moc ścigania na terenie całego państwa i karania przestępców jakiegokolwiek stanu — a więc także rycerzy — w takim zakresie, jaki przysługiwał księciu. Obraz sytuacji nie jest tutaj jednak jasny ze względu na to, że na czele tych miast stali wójtowie dziedziczni, będący urzędnikami książęcymi, w związku z czym powstaje trudna do rozstrzygnięcia wątpliwość, czy kierowany przez nich aparat wymiaru sprawiedliwości nie był w pewnej mierze aparatem książęcym. Z drugiej strony jednak zważywszy, że adresatami odnośnych przywilejów i mandatów byli obywatele miast skonfederowanych z Kaliszem na czele, a nie wójtowie, wymienienie tutaj instytucji wikariatu karnego miast jest chyba uzasadnione.

Inną formą współpracy między sądami królewskimi a miejskimi były królewskie sądy komisarskie, w skład których, obok przedstawicieli króla, wchodził przedstawiciel miast, bądź też takie sądy komisarskie, do których król powoływał wyłącznie przedstawicieli miast¹⁹.

Na mocy uchwały konfederacji generalnej z 1587 r.²⁰ sądy miejskie miały wchodzić w skład sądów kapturowych, ścigających przestępstwa objęte pojęciem cztery artykuły grodzkie oraz sprawy gwałtownego wypędzenia z dóbr. W razie nieobecności starosty, z interwencją wolno było wystąpić samemu sądowi miejskiemu.

Do znanych już sądów mieszanych grodzko-miejskich²¹, powoływanych na podstawie postanowień konstytucji toruńskiej z 1520 r.²² (i późniejszych konstytucji dotyczących tej samej sprawy) dla osądzania spraw gwałtów popełnionych w mieście przez szlachtę, dorzucają księgi kaliskie dalsze przykłady²³. W 1557 r. taki właśnie sąd skazał na śmierć koniokrada, poddanego szlacheckiego, który kradł wraz z swym (nie ujętym) panem — Łukomskim²⁴, a w 1587 r. zabójcę, poddanego kanonika kaliskiego i oficjała warszawskiego²⁵. Księgi kaliskie dostarczają nam też drugiego przykładu²⁶ na tworzenie sądów mieszanych wojewódzińsko-miejskich. W wypadku kaliskim sądzona była kobieta obwi-

¹⁸ Szczegóły zob. W. Maisel, *Sądownictwo miasta Poznania do końca XVI wieku*, Poznań 1961, s. 117 - 122 i 128 - 133.

¹⁹ Szczegóły tamże, s. 133 - 142.

²⁰ VL I, s. 227.

²¹ Zob. W. Maisel, *Sądownictwo...*, s. 142 - 147.

²² VL I, s. 237, 257. Także B. Groicki, *Artykuły...*, s. 88 - 92.

²³ Księga radziecka, sygn. Kal. I 9, s. 612 - 615 (r. 1579); s. 694 - 702 (r. 1581); s. 1443 - 1458 (r. 1589).

²⁴ Kal. I 158 f. 223 - 225 v.

²⁵ Kal. I 158 f. 74 (r. 1587).

²⁶ Pierwszy zob.: *Wilkierze Poznańskie*, Cz. II: *Handel, rzemiosło i rolnictwo*, Wrocław, Warszawa, Kraków 1968, nr 37 z r. 1487: wyrok sądu wojewody i poznańskiej rady miejskiej w sprawie miar.

niona o sprzedanie hostii Żydowi oraz Żyd-nabywca hostii²⁷. Sprawa należała zatem w zasadzie do kompetencji sądu wojewody bądź podwojewódzkiego.

Z innego terenu, bo z Prus Królewskich, dowiadujemy się, że w skład sądu ziemskiego chełmińskiego wchodził burmistrz i rajcy Torunia, a gdy ich sąd ten samowolnie usunął ze swego kolegium, wówczas Stefan Batory mandatem z dnia 6 VI 1582 r. nakazał przyjąć ich z powrotem do składu sądu²⁸.

Księgi kaliskie dostarczają też dalszych²⁹ informacji o posługiwaniu się sądami miejskimi przez sąd grodzki bądź to dla przesłuchania obwionego szlachcica na torturach³⁰, bądź też dla wykonania wyroku sądu grodzkiego skazującego przestępcę-szlachcica na karę śmierci³¹. Znajdujemy też dalsze³² przykłady oddawania przez szlachtę swoich poddanych do osądzenia sądowi miejskiemu³³. Obok znanego przykładu poznańskiego³⁴, spotykamy się z drugim wypadkiem oddania przestępcy przed sąd miejski przez administratora dóbr, będących własnością archidiacona i oficjała kaliskiego³⁵.

Znajdujemy też w księgach kaliskich przykłady współpracy między sądownictwem patrymonialnym a sądami miejskimi. Chłopa zabójcę, ze wsi szlacheckiej Kucharki, osądził sąd złożony z pana wsi i dwóch innych szlachciców oraz dwóch ławników kaliskich, dwóch ławników ze wsi Kucharki i dwóch ławników ze wsi Szkudła³⁶. Innego chłopa, zabójcę, ze wsi szlacheckiej Czecheł, osądził sąd, w skład którego wchodził dwaj szlachcice (w tym dzierżawca wsi) oraz uproszeni przez właściciela wsi dwaj ławnicy kaliscy oraz woźny sądowy kaliski³⁷. Tego rodzaju sąd mieszany patrymonialno-miejski założony został nawet we wsi Borkowo, będącej własnością biskupa płockiego, a dzierżawionej przez szlachcica Jana Nagórskiego³⁸. We wsiach będących własnością Kalisza,

²⁷ Kal. I 158 f. 209 i 213 (r. 1620).

²⁸ Archiwum Toruńskie, Kal. I nr 3023. Autor dziękuje uprzejmie p. prof. dr M. Biskupowi za łaskawe dostarczenie fotokopii mandatu.

²⁹ Obok informacji odt. sądów poznańskich (W. Maisel, *Sądownictwo...*, s. 147 - 149).

³⁰ Kal. I 159 f. 71 (r. 1701); f. 79 - 81 (r. 1701); f. 226 - 226v (r. 1728); f. 304 - 305 (r. 1746).

³¹ Kal. I f. 82v (r. 1701); f. 304 - 305 (r. 1746).

³² Przykłady z sądu poznańskiego zob. W. Maisel, *Sądownictwo...*, s. 53 - 54 i 149.

³³ Kal. I f. 71 (r. 1587); f. 80 (r. 1588).

³⁴ W. Maisel, *Sądownictwo...*, s. 152.

³⁵ Kal. I 159 f. 85 - 90 (r. 1701).

³⁶ Kal. I 158 f. 180 - 186v (r. 1613).

³⁷ Kal. I 158 f. 187 - 188v (1614 r.) *Coram — — famatis — — scabinis iuratis civitatis Calissiensis, ad instantiam praefati nobilis Thomae Wysocki ex officio advocati Calissiensi — — deputatis atque missis.*

³⁸ Kal. I 158 f. 186v - 187 (r. 1614).

ale wypuszczonych w dzierżawę szlachcie, wyroki wydawał sąd miejski przy udziale dzierżawcy³⁹.

W żadnym z przytoczonych przykładów zapiski nie wspominają według jakiego prawa toczył się proces i wydany został wyrok. Sprawę tę postawiły wyraźnie, w odniesieniu do niektórych przestępstw, statuty Kazimierza Wielkiego stanowiąc, że gwałciciele dziewic i kobiet, przyłapani na gorącym uczynku, nie mogą zasłaniać się podległością prawu niemieckiemu, lecz mają być ukarani według postanowień prawa polskiego, i to *coram iudice competenti*⁴⁰. Ten ostatni zwrot nie jest jasny, gdyż w zależności od tego, czy przymiotnik *competens* odnosi się do stanu przestępcy czy też do prawa polskiego, zwrot ten może dotyczyć zarówno sądów prawa polskiego, jak i niemieckiego. Wątpliwości tego rodzaju odpadają jednak w zestawieniu z artykułem nakazującym sądzić podpalaczy, zasłaniających się prawem niemieckim, przed sądem prawa polskiego: *accusati — — extra forum ipsorum trahantur et in iure Polonico, coram iudice competenti tenebuntur respondere*⁴¹. W obu wypadkach o przekazaniu orzekania sądom prawa polskiego zadecydowała waga czynu przestępnego, jego społeczne niebezpieczeństwo, a także — według słów ustawodawcy — chęć zapobieżenia unikania odpowiedzialności przez przestępców. Wyraźne względy stanowe stały u podłoża postanowienia statutów nieszawskich z r. 1454, dopuszczającego wniesienie skargi przez szlachcica, który został zraniony przez mieszczanina do sądu prawa polskiego: *nobilis vulneratus potest vulnerantem convenire coram iudicio terrestri et ipsum de iudicio suo civili ad iudicium terrestre evocare*⁴². Inny przepis statutów nieszawskich idzie jeszcze dalej stanowiąc, że sądy miast szlacheckich i kościelnych mają obowiązek, w wypadkach zranienia lub zabójstwa chłopów ze wsi szlacheckich lub kościelnych, stosować prawo polskie⁴³. Konstytucja z r. 1538⁴⁴, powołując się na dawniejsze konstytucje precyzuje, że przepis ten dotyczy zabójstw i zranień szlachty bądź poddanych szlacheckich i że w tych wypadkach sądy wszystkich miast, a więc także królewskich, mają organizować sąd prawa polskiego (*non iudicium civile sed terrestre et Polonicum servetur et locetur*), ustanawiając zarazem sankcję w wysokości 14 grzywien za stosowanie w takich wypadkach prawa miejskiego. Podobnie stawia sprawę korektura Taszyckiego⁴⁵ w wypadkach zabójstw, zranień i zgwał-

³⁹ Kal. I 233 f. 39 (r. 1696); f. 42 i 44v (r. 1699); f. 60 (r. 1702).

⁴⁰ O. Balzer, *Statuty Kazimierza Wielkiego*, Poznań 1947, art. 51.

⁴¹ VL I, s. 12; O. Balzer, o. c., art. 50.

⁴² *Polskie statuty ziemskie w redakcji najstarszych druków (Syntagmata)*, opracowali: L. Łysiaki i S. Roman, Wrocław, Kraków 1958, s. 137.

⁴³ VL I, s. 116.

⁴⁴ VL I, 258.

⁴⁵ *Correctura statutorum et consuetudinum Regni Poloniae etc.* wyd. M. Bo-brzyński [W:] *Starodawne Prawa Polskiego Pomniki*, t. III, Kraków 1874, s. 69, C. 255).

ceń *pro quibus cives* — — *iure Polonico iustitiam ministrare tenebuntur* — — *privilegiis super ius Theutonicum illis concessis non obstantibus quibuscunque*. W praktyce postanowienia te nie były chyba wykonywane należycie. Zdaje się na to wskazywać inne postanowienie korektury Taszyckiego, zagrażające karą 40 grzywien sądom miejskim zaniedbującym wykonywanie obowiązków, wynikających z wyżej opisanych postanowień, lub wręcz odmawiającym ich stosowania⁴⁶.

Oprócz wymienionych postanowień prawa polskiego, dotyczące tej sprawy przepisy zawierają też *Artykuły prawa magdeburgskiego* B. Groickiego. Mówią one, że *Sąd o pożogę, tedy polskim prawem sądzą, a nie magdeburgskim* — —⁴⁷ oraz że *O rany i o głowę, o to polskim prawem ma być sądzono, a zwłaszcza kiedy komu innemu [a nie sami między sobą, którzy siedzą w jednym prawie], sprawiedliwość czynią w takich rzeczach*⁴⁸.

Podsumowując przegląd stanu normatywnego powiemy, że w określonych wypadkach sądy miejskie były upoważnione, a nawet zobowiązane do osądzania niektórych kategorii przestępców według postanowień prawa polskiego, a nie niemieckiego, że miały to czynić same, a nie odsyłać takich przestępców do sądów prawa polskiego.

Przyjrzyjmy się teraz praktyce, na przykładzie sądów miejskich Kalisza, gdyż w przypadku sądów poznańskich omawiana problematyka nie występuje dostatecznie wyraźnie⁴⁹. Nieliczne zapiski zawarte w księgach miejskich Kalisza, dotyczące problematyki będącej przedmiotem naszych rozważań, zdają się dostarczać dowodów na wyrażony wyżej domysł, że realizacja nakazu organizowania w określonych okolicznościach sądów miejskich prawa polskiego nie przebiegała bez zakłóceń. W 1551 r. władze kaliskie odrzuciły prośbę szlachcica, poranionego przez szewców kaliskich, o zorganizowanie sądu prawa polskiego dla osądzenia sprawców, godząc się tylko na sąd prawa magdeburgskiego⁵⁰. Z uchwały tej, jako jedynej tego rodzaju, nie można wysnuwać zbyt daleko idących wniosków uogólniających, niemniej jednak wynika z niej, że władze miejskie nie uważały za konieczne zorganizowanie sądu prawa polskiego z własnej inicjatywy, w oparciu o obowiązujące przepisy, lecz z prośbą o to wystąpił poszkodowany szlachcic. Z uchwały tej wynika

⁴⁶ Ibidem, s. 208, C. 847.

⁴⁷ B. Groicki, *Artykuły...*, s. 48.

⁴⁸ Ibidem, s. 68 i 42.

⁴⁹ W. Maisel, *Sądownictwo...*, s. 24, przyp. 40, s. 55 - 56; tenże, *Poznańskie prawo karne*, s. 173 - 174.

⁵⁰ Wojew. Archiwum Państw. w Poznaniu, Sygn. Kal. I 7, p. 171: *Communis omnium civium voluntas. Famati domini proconsul et consules residentes et antiqui, advocatus et scabini unacum senioribus magistris a tota communitate missis, communibus votis et suffragiis unanimiter concluserunt, ius Polonicum ad petitionem nobilis Bartholomaei Sobocki sive Małowiejski, cum certis sutoribus civibus Calisiensibus, per eundem occasione vulneris inculpandis, locandum non esse, tantummodo ius Maidemburgense, in quo resident.*

ponadto wniosek, że władze kaliskie w omawianym wypadku uznały się za kompetentne do podejmowania decyzji w sprawie wyboru rodzaju sądu, choć zacytowane wyżej przepisy stawiają sprawę zdecydowanie, nakazując w takim wypadku zorganizowanie sądu prawa polskiego. Wreszcie trzecia uwaga — władze kaliskie nie obawiały się sankcji karnych, grożących za osądzenie sprawców poranienia szlachcica przez sąd prawa niemieckiego. W sumie — władze kaliskie zachowały się tak, jak gdyby zupełnie nie znały stanu prawnego tej sprawy.

Dalszym przekazem, który nas bliżej wprowadza w sedno rzeczy, jest znajdujący się w zbiorach Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie przywilej Zygmunta Augusta z 14 I 1557 r. dla Kalisza⁵¹ następującej treści:

Sigismundus Augustus Dei gratia rex Poloniae, magnus dux Lithuaniae, Russiae, Prussiae, Masoviae, Samogitiaeque etc. dominus et haeres, significamus tenore praesentium, quibus expedit, universis et singulis, praesentibus et futuris, harum noticiam habituris, quia cum retulissent nobis quidam consiliarii nostri, nomine proconsulis et consulum civitatis nostrae Calissiensis, cives praefatos per nobiles atque eorum subditos in vulnerationis et aliis casibus, in civitate praedicta contingentibus, ad locandum iudicium personis nobilium, dicendumque sibi ius terrestre Polonicum de iis, qui iurisdictioni subsunt civili, plerumque stringi et, ut eiusmodi iudicio terrestri Polonico cives ipsi praesideant et secundum eius praescriptum conquerentibus nobilibus eorumque subditis iustitiam administrent recusari, atque propterea cives ipsos in querendis ad locationem eiusmodi iudiciorum terrestrium nobilibus saepius difficultatibus involvi et sumptibus impensisque in exceptione eorum exhauriri, ac nonnunquam labores conatusque dictorum civium eo nomine susceptos, nobilibus eiusmodi iudiciorum praesidentiam ob privata negotia in se assumere detrectantibus, in irritum labi eoque fieri, ut et administratio iustitiae conquerentibus longius protrahatur et inde odium et invidia civibus ipsis exoriatur. Supplicantes nobis, ut eisdem civibus [in] personis suis, nobilium non requisitis, haec ipsa iudicia terrestria Polonica, necessitate exigente, locandi et conquerentibus nobilibus aut eorum subditis, iuxta iuris terrestres processus iudicarii praescriptum ius dicendi et iustitiam administrandi, potestatem faceremus.

⁵¹ Sygnatura: 3881. Opis dokumentu: karta pergaminowa, 540×218+97 mm. Pieczęć królewska z czerwonego laku o średnicy 86 mm (por. M. Gumbowski, *Pieczęcie królów polskich*, Kraków 1920, nr 50), częściowo zniszczona, w miseczce woskowej o średnicy 100 mm o brzegach odkruszonych, przywiązana czerwoną tasiemką do odciętego paska pergaminowego. Na odwrocie notatka dorsalna „NB Non nobiles, sed cives ipsi Calissienses amplius in locatione iuris Polonici praesidentur. 1557” i druga częściowo zatarta. Wpis w Metryce Koronnej, sygn. 90 f. 155. Regesty drukowane: a) T. Wierzbowski, *Matricularum Regni Poloniae Summaria*, V/1, nr 1970; b) J. Senkowski, I. Sułkowska, *Archiwum dokumentowe miasta Kalisza*, [W:] *Osiemnaście wieków Kalisza*, t. I, Kalisz 1960, nr 120).

Nos, id aequum esse et utrum nobilis an civis ius dicat, dummodo via iuris terrestres in casibus eiusmodi servetur, nihil interesse intelligentes, eiusmodi supplicationibus consiliariorum nostrorum, nomine praefatorum civium Calissiensium apud nos interpositis adducti, memoratis civibus modernis et qui fuerint pro tempore, auctoritate nostra regia permittimus et plenam omnimodamque potestatem facimus, ut quotiescunque rei necessitas aliqua intervenierit, quae merito iuris terrestres Polonici locationem et secundum normam illius processus iudiciarii iustitiae de quolibet homine, iurisdictioni civili subiecto, administrationem exigeret, toties iidem cives, non iam nobilibus ipsis, sed civibus de sui medio delectis, eiusmodi iudicium terrestre Polonicum locent, eidemque praesidentem secundum processum, morem et consuetudinem iuris terrestres Polonici, non autem civilis exigentiam, tam nobilibus quam subditis eorum debitam iustitiam administrent.

Harum quibus sigillum nostrum est subappensum testimonio literarum.

Datum Varschoviae in conventionem regni nostri generali, feria quinta ante festum S. Agnethis [14 I], anno Domini 1557, regni nostri XXVII.

[—] Joannes Ocieski R[egni] P[oloniae] cancellarius subscripsit.

Relatio magnifici Joannis de Ocieschino Regni Poloniae cancellarii, Cracoviensis generalis ac Sandecensis, Olsztynensisque capitanei et succamerarii Cracoviensis.

Z treści opublikowanego wyżej przywileju wynika, że szlachta niejednokrotnie domagała się od władz kaliskich organizowania sądów prawa polskiego mających orzekać w sprawach o zranienie szlachcica lub poddanych szlacheckich przez osoby podlegające jurysdykcji miejskiej, a także w innych sprawach zdarzających się w mieście — nie wiadomo, czy tylko karnych, czy również cywilnych. W wypadkach jednak, gdy władze kaliskie starały się uczynić zadość tym życzeniom, osoby ze stanu szlacheckiego, prośzone o przewodniczenie w tych sądach, wymawiały się od objęcia tej funkcji, z drugiej strony szlachta nie godziła się na to, by w sądach tych przewodniczyli obywatele miasta. W tej sytuacji król wyraża zgodę na obejmowanie przewodniczenia przez mieszczan, podkreślając zarazem wyraźnie, że proces ma się odbywać według przepisów prawa polskiego. Przewodniczący i inni członkowie sądu, mieszczanie, mają być wybierani doraźnie, ilekroć zajdzie potrzeba zorganizowania takiego sądu.

Bliższych szczegółów o składzie i działaniu sądu dowiadujemy się z zapisanych w jednej z ksiąg kaliskiej rady miejskiej dwóch protokołów rozpraw, dotyczących tej samej sprawy zabójstwa, dokonanego na przedmieściu Kalisza przez szlachcica S. Wilkowskiego na osobie Macieja Głazika, poddanego szlacheckiego ze wsi Węglowice, będącej własnością braci Jana i Stanisława Walknowskich. Zarówno protokół z 1593 r.⁵²

⁵² Sygn.: Kal. I 10 p. 234v - 236.

jak i z 1595 r.⁵³ zaopatrzony został w nagłówek *Iudicium terrestre Polonicale* [względnie *Polonicum*] *locatur*. Starszy protokół zawiera zwrot informujący, że sąd miejski działa tu w zastępstwie sądu ziemskiego⁵⁴, a późniejszy mówi wręcz, że sąd powołany został na zarządzenie ostatnio odbytego sądu ziemskiego⁵⁵. Drugi z tych protokołów określa sąd mianem wiejskiego — *iudicium villanum* i stwierdza, że sąd tego rodzaju powoływany jest na podstawie przepisów prawa polskiego i przywilejów, potwierdzonych ponadto wieloletnią codzienną praktyką⁵⁶. Również przywilej Zygmunta Augusta mówi o częstych wypadkach domagania się przez szlachtę powoływania sądów, o których mowa. Stojące do dyspozycji materiały źródłowe z terenu Kalisza nie pozwalają na zorientowanie się, czy sądy te były tworzone często, czy też organizowano je tylko wyjątkowo. Jakkolwiek było, to z działalności ich pozostały niestety tylko cytowane dwa protokoły. Obie rozprawy odbyły się w ratuszu kaliskim, przy czym protokół z 1593 r. dodaje, że jest to zwykle miejsce odbywania sądów całego okręgu kaliskiego⁵⁷, co w połączeniu z określeniem *in iudicio villano* pozwala na wysunięcie hipotezy, że sąd miejski kaliski sądził na podstawie prawa polskiego w zastępstwie sądu ziemskiego sprawy zranień i zabójstw popełnionych na poddanych szlacheckich w całym powiecie sądowym kaliskim.

Obydwa protokoły przekazują nam również jednakowo brzmiące informacje dotyczące składu tego sądu. Był on odmienny od składu sądów miejskich a identyczny ze składem sądów prawa polskiego. Wchodzili bowiem do niego sędzia (*iudex*), podsędek (*subiudex*) i pisarz miejski kaliski, wszyscy trzej obywatele kaliscy, wybrani do pełnienia tej dodatkowej funkcji przez radę miejską⁵⁸. Sąd odbywał się w obu wypadkach w obecności kilku szlachty, całej rady miejskiej, jednego lub dwóch woźnych generalnych i innych osób⁵⁹. Posiedzenie rozpoczynało się od ufundowania jurysdykcji sądu, po czym następowało publiczne obwieszczenie tego faktu przez woźnego generalnego, połączone z wezwaniem stron do stawienia się przed sąd i powiadomienie sądu o dokonanej publikacji⁶⁰.

⁵³ Sygn.: Kal. I 10 p. 363 - 368.

⁵⁴ Kal. I 10 p. 234 v: *ab officio civili competenti, iure Polonico locati, tanque vicesgerenti iudicii terrestres*.

⁵⁵ Kal. I 10 p. 363 i 367: *ex decreto proxime praeteriti iudicii terrestres Calisiensis legitime locato*. Protokół tego wyroku zob. Księga ziemska Kaliska nr 105, f. 269 - 269v z 22 V 1595 r.

⁵⁶ Kal. I 10 p. 363: *in iudicio villano, iuxta iuris Polonici observantiam et privilegiorum tenorem, longissimo quotidianoque usu firmatum*.

⁵⁷ Kal. I 10 p. 234v: *in praetorio, in loco iudiciorum eiusdem districtus Calisiensis solito*.

⁵⁸ Kal. I 10 p. 363: *de communi consensu officii consularis Calisiensis in iudicium praesens delectis*.

⁵⁹ Kal. I 10 p. 234v, 363.

⁶⁰ Kal. I 10 p. 363: *qui quidem iudices, fundata iurisdictione sua, per ministerialem generalem Ioannem de Majków, praesentibus nobilebus, clara voce publi-*

W pierwszym wypadku do rozprawy doszło na skutek tego, że krewni zabitego oskarżyli władze kaliskie o nieukaranie zabójcy, w wyniku czego wydany został przez sąd ziemski wyrok nakazujący sądowi miejskiemu rozpatrzenie tej sprawy. Pozwany stawiał się na rozprawę, jednakże odmówił wdawania się w spór, zarzucając sądowi miejskiemu brak kompetencji do orzekania w tej sprawie, pomimo tego, że sąd powołał się na otrzymany w 1557 r. przywilej i zapewnił, że proces odbędzie się zgodnie z przepisami prawa polskiego⁶¹. W toku późniejszej rozprawy, odbytej w 1595 r., sąd po przesłuchaniu świadków, przyznał bliższość do dowodu krewnym zabitego, co spowodowało obwinionego do wniesienia apelacji do sądu ziemskiego (p. 367).

Podsumując dane normatywne i nieliczne przekazy z praktyki sądowej, odszukane w kaliskich księgach miejskich, trzeba stwierdzić, że w XVI w. powoływano złożony z wybranych przez radę miejską obywateli kaliskich sąd miejski w składzie — sędzia, podsędek, pisarz i woźny generalny, który to sąd, działając w oparciu o postanowienia statutów nieszawskich i przywileju Zygmunta Augusta z 1557 r. wydanego dla Kalisza, rozstrzygał sprawy o zranienie i zabójstwa popełnione na chłopach, poddanych szlacheckich, na terenie całego powiatu sądowego kaliskiego i stosował przy tym normy prawa polskiego, a nie miejskiego. Nie udało się ustalić, czy sąd ten osądzał także plebejuszy, którzy dopuścili się zranienia lub zabicia szlachcica.

Utworzenie sądu tak szczególnego rodzaju, jakim był sąd miejski sądzący na podstawie przepisów prawa polskiego, miało u podłoża dwie przyczyny natury społecznej. Jedną z nich była chęć surowszego karania plebejuszy, którzy raniąc czy zabijając poddanych szlacheckich działali w ten sposób na szkodę szlachty, a drugą odciążenie sądów szlacheckich, zwłaszcza rzadko zbierającego się sądu ziemskiego i przyspieszenie wymiaru sprawiedliwości w wymienionych wyżej sprawach.

care mandaverunt, prout idem ministerialis, restituendo ius suum, recognovit se publicasse. Oraz Kal. I 10 p. 234v: et publicavit, ut partes ad agendas causas suas, quibus hoc incumbit, ad iudicium hoc accederent.

⁶¹ Kal. I 10 p. 236: *quia ipsi secundum suum privilegium a — — Sigismundo Augusto rege Poloniae habitum ius competens — — ad decidendam eam causam locaverunt, qui iudices iure Polonico ac terrestri iudicare eam volunt ac se obtulerunt.*

